

Warszawa, 30 września 2018 r.

prof. zw. dr hab. Tadeusz Szumlicz
Katedra Ubezpieczenia Społecznego
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Daniela Szałkiewicza

na temat:

Wpłata, podział i wypłata środków z otwartego funduszu emerytalnego (S. 245),
przygotowanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego,
pod kierunkiem prof. dr hab. Inetty Jędrasik-Jankowskiej

Rozprawa doktorska Daniela Szałkiewicza dotyczy trzech podstawowych rozwiązań finansowych (wpłata środków, podział środków, wypłata środków), składających się na organizację i funkcjonowanie otwartych funduszy emerytalnych (OFE), które – zarządzane przez powszechne towarzystwa emerytalne (PTE) – stanowią część kapitałową pracowniczego systemu ubezpieczeń emerytalnych. W tytule rozprawy nie ma odnotowania, że chodzi o aspekt prawniczy podejmowanych rozważań.

Nasuwa się też uwaga, że tytuł pracy nie został sformułowany właściwie. Wpłaty środków dokonuje się „do”, a nie „z” OFE. Gramatycznie wyrażony tytuł rozprawy: „Wpłata do oraz podział i wypłata środków z otwartego funduszu emerytalnego” brzmiałby lepiej pod względem językowym oraz – co ważniejsze – mocniej podkreślałby uwarunkowania ekonomiczno-społeczne i zobowiązania wynikające z wpłat środków do systemu emerytalnego o tzw. zdefiniowanej składce.

Przyjmując (za Stanisławem Ossowskim) podwójne rozumienie pojęcia aspektu, że aspekt to nie tylko punkt widzenia (w tym przypadku prawniczy) na określony przedmiot zainteresowania, ale też – odmiennosc poglądu na przedmiotu zainteresowania, w recenzji zamierzam ocenić przede wszystkim trafność opinii Doktora na temat różnicy poglądów i interpretacji prawniczych dotyczących organizacji i funkcjonowania OFE w zakresie wymienionych elementów finansowych. Za bardzo ważną uznaję też ocenę niewyłącznie prawniczego (oczywiście dominującego w rozprawie) opisu i wyjaśniania powiązań między wpłatą, podziałem i wypłatą środków w ramach organizacji i funkcjonowania OFE, stanowiących ważne rozwiązanie systemowe w zabezpieczeniu emerytalnym.



Takie podejście do recenzji wynika z tego, że chciałbym wydobyć z wywodu doktorskiego te fragmenty rozważań, które pozwoliłyby mi na końcowe stwierdzenie, iż rozprawa mgr Daniela Szalkiewicza (mimo że porusza temat, który wydaje się dość dobrze znany z literatury przedmiotu i dyskusji konferencyjnych) stanowi – czego wymaga ustawa – oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, że doktorant wykazał ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Autor rozprawy przyjął rozdziałową formę Wstępu (s. 8–17), w którym ogólnie konfrontuje poprzednie systemy z nowym systemem zabezpieczenia emerytalnego, a dopiero pod koniec takiego wprowadzenia tematycznego wyjaśnia zasadność podjęcie rozprawy oraz przedstawia jej zakres i strukturę.

Zdaniem recenzenta, lepiej byłoby we Wstępie skoncentrować się na uzasadnieniu tematu rozprawy doktorskiej, na celu rozprawy, jej tezie i strukturze, a odrębny rozdział (pierwszy), wprowadzający (kontekstowy), poświęcić charakterowi zmiany systemu zabezpieczenia emerytalnego dokonywanej od 1999 r.

Taka konstrukcja rozprawy „zmusza” recenzenta do wyrażenia najpierw opinii o sposobie przedstawienia przez Doktoranta nowego systemu zabezpieczenia emerytalnego. Otóż, sam zamysł dokonania ogólnego opisu i wyjaśnienia charakteru dokonanej zmiany systemu zabezpieczenia emerytalnego, z podkreśleniem udziału w nim części kapitałowej, należy uznać – ze względu na zakres tematyczny rozprawy – za z pewnością właściwy. Jednakże w ramach przeprowadzonego wywodu niektóre ważne uwarunkowania zmiany zostały potraktowane powierzchownie (np. dotyczące akceptacji społecznej dla takiego charakteru zmiany systemu: czy twierdzenie, iż przyzwolenie społeczne dla reformy systemu emerytalnego uzyskano bez większych problemów nie może budzić wątpliwości?) albo pobieżnie (niepodanie autorów uwag krytycznych dotyczących charakteru zmiany: Doktorant pozostawia bez odnośników stwierdzenia „powszechnie krytykowany”, „krytycy zarzucali”, „krytycy systemu”, a przecież wśród krytyków znajdowali się zarówno przeciwnicy rozwiązania kapitałowego, jak i zwolennicy zwiększenia udziału części kapitałowej w systemie).

Zdaniem recenzenta, Doktorant nie zwraca również dostatecznej uwagi na to, że zasadnicza zmiana w zabezpieczeniu emerytalnym w Polsce nie polegała na wprowadzeniu do systemu finansowania kapitałowego, lecz na zastosowaniu w nim formuły tzw. zdefiniowanej składki. Właśnie taka zmiana w Polsce oznaczała przesunięcie



systemowe (w systemie pracowniczych ubezpieczeń emerytalnych) „od ściany” (rozwiązań najbardziej redystrybucyjnych w Europie) „do ściany” (rozwiązań najmniej redystrybucyjnych w Europie) [zob. publikacje T. Szumlicza]. Trzeba oczywiście zauważyć, że tak drastyczną zmianę dla gorzej sytuowanych na razie „łagodni” tzw. kapitał początkowy (liczony według starych zasad). Bez uwzględnienia tych zmian niezasadne (puste) jest używanie przez Doktoranta określeń „sprawiedliwe” czy „korzystne”. Mówiąc ogólniej, w dokonanej zmianie bardzo ważne jest oczywiście wprowadzenie do systemu emerytalnego części kapitałowej, jednakże zmieniony system wyróżnia przede wszystkim zasada tzw. zdefiniowanej składki, czyli uzależnienia wysokości przyszłej emerytury od wcześniej zapłaconych składek (ewentualne dopłaty do emerytury minimalnej to odrębny problem).

Doktorant nie wyjaśnia też pojęcia ryzyka emerytalnego, które w całej rozprawie niesłusznie ogranicza do pierwszej fazy ryzyka starości (dożycia wieku emerytalnego). A przecież druga faza ryzyka starości (długowieczność emerytalna) ma zasadnicze znaczenie dla organizacji i zasad wypłaty środków (dożywotniego świadczenia emerytalnego) [zob. publikacje T. Szumlicza], zwłaszcza gdyby konsekwentnie chcieć traktować część kapitałową systemu, a taki jest – jak się wydaje na podstawie dalszych wywodów – pogląd Doktoranta.

W ramach uwag szczegółowych należy zauważyć, że we Wstępie znajdujemy takie nieprecyzyjne, niepoprawne czy też nieprawdziwe stwierdzenia, jak:

„Do końca 1998 roku funkcjonował w Polsce system emerytalny zdefiniowanego świadczenia w modelu repartycyjnym.” (s. 8, podkreślenia recenzenta)

„System ubezpieczenia społecznego przed 1999 rokiem charakteryzował się zmiennością stopy procentowej, której nie dzielono na poszczególne rodzaje ubezpieczenia.” (s. 9, podkreślenia recenzenta)

„Powszechny wiek emerytalny dla osób będących pracownikami wynosił 60 lat dla kobiet oraz 65 lat dla mężczyzn.” (s. 9, podkreślenia recenzenta)

„... do okresu kolejnych 12 lat wybranych z ostatnich 20 lat kalendarzowych dla wniosków zgłoszonych po 31 grudnia 1999 roku.” (s. 9, podkreślenia recenzenta)

„Założenia reformy były inspirowane raportem Banku Światowego [...]. Na podstawie raportu, zespół Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Zabezpieczenia Społecznego, opracował dokument „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności ...” (s. 10, podkreślenia recenzenta)

„przeciętna stopa zastąpienia świadczenia emerytalnego” (s. 11, podkreślenia recenzenta)

„zmniejszenie stóp zastąpienia świadczeń emerytalnych w relacji do ostatnich osiągniętych zarobków ubezpieczonego” (s. 12, podkreślenia recenzenta)

„System ten funkcjonuje do dzisiaj w założeniach podstawowych spójnych z ideą III filarowości systemu emerytalnego”. (s.12, Bank Światowy narzucił nam inną prezentację systemu filarowego niż stosowaną we wszystkich starych państwach UE; zob. publikacje M. Żukowskiego i T. Szumlicza)

„Składki emerytalne pobierane od ubezpieczonych pod przymusem państwowym ...” (s. 12, podkreślenia recenzenta)

„Zasady funkcjonowania I filaru umożliwiają odwzorowanie w wysokości przyszłych świadczeń emerytalnych zarówno indywidualnego wkładu pracy, jak i zachowują zasadę solidaryzmu społecznego i umowy międzypokoleniowej.” (s. 12–13, podkreślenia recenzenta)

„Część składki trafiająca do OFE jest zapisywana na indywidualnym koncie w OFE ...” (s. 13, podkreślenia recenzenta)

„Filar I i II zostały z czasem uzupełnione o III filar w postaci dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego.” (s. 13, podkreślenia recenzenta)

Zasadności podjęcia rozprawy, jej celu i głównej tezy trzeba się doszukiwać w treści trzech akapitów ze Wstępu (s. 15, akapity 2 i 3 oraz s. 16, akapit 1), gdyż uzasadnienie, a zwłaszcza cel i teza rozprawy nie są w opracowaniu wyrażone literalnie, co jest poważnym zarzutem metodycznym. Nie budzą natomiast zastrzeżeń przyjęte przez Doktoranta metody badawcze. W rozważaniach dominuje dogmatyka prawna, zwłaszcza w aspekcie pragmatycznym (badanie prawa obowiązującego), ale też widoczne są odpowiednie odniesienia do twierdzeń z dobrze dobranych publikacji prawniczych. Należy się zatem zgodzić ze zrealizowaną zapowiedzią kończącą Wstęp, że w rozprawie „podstawowa, to metoda dogmatyczno-prawna obowiązujących przepisów i zasad prawnych, jedynie w mniejszym zakresie wykorzystana zostanie metoda porównawczo-prawna, a także historyczno-prawna. W przeważającej mierze poza zakresem rozważań autora pozostaną zagadnienia związane z konstytucyjnością, a także ekonomiczną zasadnością OFE, które zostały omówione w literaturze prawniczej i ekonomicznej” (s. 17).

Zdaniem Doktoranta: „pomimo niezwykle istotnej roli jaką [OFE – uwaga T. Sz.] odgrywają w polskim systemie emerytalnym, do tej pory powstało zaledwie kilka opracowań podejmujących próbę analizy problemów praktyki prawa wynikających z ich funkcjonowania dotyczących transferu środków na rachunek członka z tego rachunku do FUS, a także transferów dokonanych w jego obrębie. Literatura fachowa koncentruje się niemal wyłącznie, na zagadnieniach konstrukcyjnych, systemowych i ekonomicznych.” Zdaniem Doktoranta: „dla przeciętnego ubezpieczonego to właśnie zagadnienia techniczne i praktyka postępowania OFE, ZUS i KNF w konkretnych

przypadkach jest kluczowa dla obrony swoich praw i interesów. Interes prawny ubezpieczonego w sprawach związanych z OFE przejawia się niemal zawsze w korelacji z zagadnieniem wpłaty, wypłaty, podziału lub transferu środków z, do lub w ramach OFE.” Zdaniem Doktoranta: „Pomimo tego faktu, obecnie w polskim piśmiennictwie brak jest pogłębionej analizy prawnych i praktycznych aspektów funkcjonowania OFE w zakresie wpłaty, wypłaty i podziału środków, co z pewnością należy uznać za zaskakujące w kontekście znaczenia omawianego zagadnienia dla systemu emerytalnego, praktyki prawa, a także interesów ubezpieczonych. Niewielkie zainteresowania ze strony doktryny praktycznymi aspektami dziwi również ze względu na dużą ilość problemów związanych z funkcjonowaniem tych instytucji. To właśnie swoiste połączenie pragmatyzmu i prawniczej ciekowości skłoniło autora do napisania pracy doktorskiej na temat wpłaty, wypłaty i podziału środków z OFE.”

Niezupełnie można zgodzić się z tak kategoryczną oceną Doktoranta dotyczącą „piśmiennictwa” w omawianym zakresie i „zainteresowania ze strony doktryny” problematyką OFE w danym zakresie. Doktorant chyba trochę nie docenia literatury przedmiotu, choćby tej, z której sam korzysta (zob. bibliografia). Być może też nie miał możliwości uczestnictwa w tych konferencjach (nie tylko prawniczych), na których „znęcano się” na legislacji dotyczącej OFE, właśnie w rozważanym przez Doktoranta zakresie.

Tym niemniej, na podstawie powyższych stwierdzeń, można przyjąć, że uzasadnienie rozprawy wynika z konieczności rozważenia zagadnień technicznych i praktycznych postępowania PTE, ZUS i KNF w konkretnych przypadkach, które są kluczowe dla obrony praw i interesów ubezpieczonego (i osób z nim związanych), w zakresie wpłaty, podziału i wypłaty środków w ramach OFE. Na tej też podstawie za cel rozprawy można uznać wszechstronną analizę prawnych i praktycznych aspektów organizacji i funkcjonowania OFE w zakresie wpłat, podziału i wypłat środków. Natomiast za tezę rozprawy należałoby przyjąć stwierdzenie, że obrona praw i interesów ubezpieczonego wymaga gruntowniejszej prawniczej analizy organizacji i funkcjonowania OFE, zwłaszcza w zakresie wpłat, podziału i wypłat środków, gdyż konkretne rozwiązania determinują realne znaczenie części kapitałowej w uzyskiwanym zabezpieczeniu emerytalnym.

Nie wiem, czy z taką interpretacją uzasadnienia, celu i tezy rozprawy zgodzi się Doktorant, ale wyrażenie opinii merytorycznej na temat rozprawy bez takich ustaleń byłaby utrudniona.

Konstrukcja rozprawy mgr. Daniela Szałkiewicza odpowiada wprost tytułowi. Autor omawia kolejno: wpłatę środków do otwartych funduszy emerytalnych (rozdział I, s. 18–78); podział środków z otwartych funduszy emerytalnych, wyjaśniając w tytule rozdziału, że chodzi o wypłatę środków na rzecz podmiotów innych niż członek OFE (rozdział II, s. 79–149) oraz wypłatę środków z otwartych funduszy emerytalnych, podkreślając w tytule, że chodzi o wypłatę środków gromadzonych w OFE w związku z osiągnięciem określonego wieku lub nabyciem uprawnień emerytalnych (rozdział III, s. 150–220). Każdy rozdział kończy Podsumowanie, a rozprawę zamyka Zakończenie (s. 221–228). Uznaję przyjętą konstrukcję rozprawy za w pełni uzasadnioną, gdyż dobrze systematyzuje wywód, odwołujący się do treści konkretnych aktów prawnych.

Rozdział pierwszy jest poświęcony wpłacie środków do OFE. Mgr Daniel Szałkiewicz analizuje „detalicznie” nie tylko akty prawne związane z wpłatami środków do OFE, które wynikają z opłacania składek emerytalnych przez pracownika i zatrudniającego. Autor rozprawy szczegółowo opisuje i wyjaśnia zmienności: zasad uzyskiwania członkostwa w OFE; udziałów części kapitałowej w składce emerytalnej; wysokości opłat pobieranych od składki wpłacanej do OFE. Co jednak najbardziej interesujące, Doktorant odpowiednio dużo miejsca w tym rozdziale przeznaczają na opis sytuacji, w których składka na ubezpieczenie emerytalne jest opłacana na rzecz ubezpieczonego ze środków publicznych. Autor rozprawy słusznie eksponuje trzy takie sytuacje, wyraźnie różniące się przyczyną: opłacanie składki na ubezpieczenie społeczne osobom rezygnującym z zatrudnienia w związku ze sprawowaniem opieki nad chorym członkiem rodziny; opłacanie składki na ubezpieczenie społeczne osób pobierających zasiłek macierzyński; opłacanie składki na ubezpieczenie społeczne osób bezrobotnych.

Wywód Doktoranta w rozdziale pierwszym jest kompletny, kompetentny i klarowny. Jedyna uwaga o charakterze dyskusyjnym dotyczy wątpliwości Doktoranta co do sytuacji, w których część składki emerytalnej odprowadzanej ze środków publicznych trafia do OFE (używanie w tym przypadku „metodą socjalną” nie jest określeniem właściwym). Chodzi o problem zasadności takiego rozwiązania jako takiego, a także o tzw. opłaty od składki na rzecz PTE (od środków publicznych) i o inwestowanie środków publicznych na rynku kapitałowym. Argumenty Doktoranta są słuszne, ale w tym



przypadku można się też spotkać z argumentami przeciwnymi. Zdaniem recenzenta – odpowiedź na pytanie, czy korzystniejsze dla przyszłego emeryta byłoby, aby taka publiczna składka tworzyła uprawnienia repartycyjne (była zapisywana na koncie w ZUS), czy też tworzyła uprawnienia kapitałowe (była przekazywana do OFE lub zapisywana na subkoncie w ZUS) jest – z punktu widzenia wysokości przyszłego świadczenia emerytalnego – niemożliwa i raczej nieistotna. Zwraca na to uwagę również Doktorant. Problem w Polsce (por. Szwecja) polega jednak nie tylko na racjonalizacji zasad tzw. kredytowania składek w systemie emerytalnym o zdefiniowanej składce oraz reguł ich lokowania czy ewidencjonowania. Chodzi przede wszystkim o rozważenie zakresu kompensacji utraconych korzyści składkowych w danych sytuacjach, gdyż to ten zakres będzie istotnie wpływać na wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych. W polskim systemie dłuższe korzystanie z kredytowania składek praktycznie skazuje przyszłego emeryta na emeryturę minimalną.

Należy zauważyć umiejętne Podsumowanie rozważań zawartych w rozdziale pierwszym.

W rozdziale drugim zostały omówione zagadnienia związane z wypłatą (transferem) środków z OFE na rzecz podmiotów innych niż członek OFE. Przedstawione przez Doktoranta rozważania są niezwykle dociekliwe. Pomaga w tym bardzo dobre uporządkowanie tematyczne wywodu, widoczne w podziale treści rozdziału. Kolejno przeprowadzane są opisy i wyjaśnienia dotyczące: małżeńskiej wspólności majątkowej środków zgromadzonych w OFE; składek odprowadzonych do OFE jako substrat majątku małżonków; zakładania przez OFE rachunku członkowskiego byłemu małżonkowi członka funduszu; jednorazowej wypłaty środków na rzecz współmałżonka; podziału i wypłaty środków w związku ze śmiercią członka OFE; podziału i wypłaty środków zgromadzonych w OFE, po śmierci członka OFE w oparciu o niekompletną dokumentację (brak możliwości wypłaty całości środków z OFE na rzecz uprawnionych w przypadku śmierci członka OFE oraz dokonywanie przez OFE wypłat środków w oparciu o niekompletną bądź nieaktualną dokumentację); wypłaty transferowej z OFE do innego OFE; podziału i wypłaty środków z subkonta. Warto przy tym zwrócić uwagę, że przy każdym temacie Doktorant systematycznie wskazuje niejasności interpretacyjne wynikające z niejednoznacznych przepisów prawnych i przytacza też postępowanie praktyki w danych sytuacjach. Wywód jest ilustrowany bardzo czytelnymi schematami. Należy też podkreślić rzeczowe

Podsumowanie całości rozważań. Wywód Doktoranta w rozdziale drugim jest zatem kompletny, kompetentny i klarowny.

W rozdziale trzecim Doktorant przedstawia – równie dociekliwie jak w rozdziałach pierwszym i drugim – poszczególne zagadnienia związane z wypłatą środków z OFE. Kolejno zostały opisane i wyjaśnione regulacje dotyczące tzw. suwaka bezpieczeństwa, okresowej emerytury kapitałowej i przekazania środków z OFE na dochody budżetu państwa. Recenzent ma jednak pewne, nie zupełnie marginesowe, uwagi krytyczne dotyczące przedstawionego wywodu.

Pierwsza uwaga odnosi się do rozważań dotyczących tzw. suwaka bezpieczeństwa. Otóż Doktorant, przedstawiając rozwiązania w zakresie tzw. ryzyka złej daty w postaci suwaka bezpieczeństwa i promując rozwiązanie alternatywne w postaci wielofunduszowości, nie zauważa, że pomysł wielofunduszowości był rozważany od początku wprowadzania nowego systemu zabezpieczenia emerytalnego z udziałem części kapitałowej. Już wtedy bardzo prosta forma zasady wielofunduszowości (15 lat przed wiekiem emerytalnym inwestowanie środków członka OFE w obligacje skarbu państwa) nie została wprowadzona. W tej rozprawie wywód Doktoranta na temat wielofunduszowości uważam za akademicki i – co ważniejsze z punktu widzenia tematu rozprawy – za nieprawniczy (zresztą warto zauważyć, że wszystkie nowe rozwiązania systemowe wymyślane są przez ekonomistów, a prawnicy „skazani są” na zajmowanie się tymi rozwiązaniami dopiero w procesie legislacyjnym, a później – w pragmatycznej analizie prawniczej, mniej lub bardziej dogmatycznej).

Druga uwaga odnosi się do „beznamiętnego” potraktowania w wywodzie Doktoranta problemu ewentualnych wypłat emerytur dożywotnich z OFE. W Zagadnieniach wprowadzających (pkt 1 rozdziału) Doktorant przywołuje wprawdzie dziwną historię niepowoływania zakładów ubezpieczeń emerytalnych (później, czego Doktorant nie odnotowuje, ze zmianą nazwy na zakłady emerytalne, którymi według ówczesnych rozważań mogły być nawet PTE), ale nie wypowiada się na temat przyczyn zrezygnowania z takiego rozwiązania w zakresie wypłat (co ciekawe, w „uzasadnieniu prezydenckim”, dotyczącym zawetowanej ustawy, podstawowego powodu też się nie podaje). A tutaj właśnie – konsekwentnie rozważając rozwiązania kapitałowe – nie można uniknąć problemu ryzyka długowieczności emerytalnej, na które „apetytu” nie mają współczesne instytucje finansowe, zwłaszcza gdy nie jest to

ryzyko zindywidualizowane. Trzeba zatem zauważyć, że dlatego znaleziono „lekarstwo” w postaci powierzenia wypłaty emerytur dożywotnich ZUS (powszechne ryzyko długowieczności emerytalnej dotyczy teraz państwa).

Trzecia uwaga odnosi się do problemu tzw. szoku przejścia (straty dużego kapitału z OFE spowodowanej śmiercią emeryta w krótkim czasie po przejściu na emeryturę), który dotyczy właśnie rozwiązań kapitałowych. Najdalej posuniętym w tej sprawie stwierdzeniem Doktoranta wydaje się to, że „... będzie im przysługiwało uprawnienie do nabycia wypłaty gwarantowanej (maksymalnie 3 lata). Dziedziczenie środków w tym przypadku będzie zatem możliwe nawet przez 8 lat” (s. 199). Otóż, pomijając brak komentarza Doktoranta do formy rozwiązania problemu szoku przejścia i nadużycie pojęcia „dziedziczenie”, chcę namówić Doktoranta do ogólniejszego zastanowienia się nad rozwiązaniem kapitałowym w powszechnym (podkreślam: powszechnym) systemie zabezpieczenia emerytalnego. Łatwiej jest bowiem prowadzić rozważania kapitałowe w powszechnym systemie zabezpieczenia emerytalnego w zakresie fazy oszczędzania (akumulacji kapitału), ale niełatwo je kontynuować, gdy dotyczy to wypłat świadczeń emerytalnych. Na powstające wtedy problemy nie ma skutecznego lekarstwa (recenzent zawsze opowiadał się za zastosowaniem w tym przypadku konstrukcji prywatnego ubezpieczenia rentowego z gwarantowanym okresem płatności, ale i takie rozwiązanie wymaga – trudnej do uzyskania – akceptacji profesjonalnej, społecznej i politycznej oraz dostatecznej edukacji ubezpieczeniowej).

Po trzech powyższych uwagach, można jednak jednoznacznie uznać, że wywód Doktoranta w rozdziale trzecim jest kompletny, kompetentny i klarowny z punktu widzenia przedmiotu rozważań jakim są OFE w dzisiejszym stanie prawnym.

Podsumowując ocenę rozważań mgr. Daniela Szalkiewicza przedstawionych w każdym z trzech rozdziałów, można najogólniej stwierdzić, że do wagi zamierzeń badawczych Autora rozprawy i ich zrealizowania nie można mieć istotnych zastrzeżeń. Obejmują one odpowiednie akty prawne, przywołują stosowną literaturę przedmiotu i odnoszą się do realnej praktyki pojawiającej się na gruncie stosowania konkretnych postanowień.

Rozprawę kończą jasno wyłożone wnioski poznawcze i postulaty pod adresem praktyki wyrażone w Zakończeniu. Cenne są w nim sformułowania bardziej ogólne, sugerujące kierunki ewentualnych zmian w procesie legislacyjnym dotyczącym



organizacji i funkcjonowania OFE. Ważne jest też dostrzeżenie powiązań między wpłatą, podziałem i wypłatą środków. W szczególności należy się też zgodzić ze zdaniem Doktoranta dotyczącym praktycznej użyteczności rozprawy, wyrażonym w końcowym akapicie Zakończenia, „... że nawet ewentualna i niepewna likwidacja OFE nie sprawi automatycznie, że problemy zaprezentowane w niniejszej pracy ulegną dezaktualizacji. Likwidacja OFE najprawdopodobniej nie będzie bowiem wiązała się z likwidacją subkonta, do którego zastosowanie znajdują zagadnienia przedstawione w rozdziale II i III niniejszej pracy. Nie wpłynie na problemy związane z wypłatą okresowych emerytur kapitałowych, czy przekazywania środków zgromadzonych na subkoncie w związku z nabyciem przez ubezpieczonych uprawnień do emerytur na zasadach odmiennych od powszechnych. Wreszcie ewentualna likwidacja OFE nie wpłynie na odprowadzania składek ze środków publicznych za osoby bezrobotne lub opiekujące się bliskimi. Praca niniejsza w tym zakresie odnosi się bowiem do systemu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu daleko szerszym niż same OFE i nie wydaje się, aby były obecnie jakiegokolwiek przesłanki sądzić, że mogłaby ona stracić aktualność” (s. 228).

Oceniając wysoko rozważania merytoryczne zawarte w rozprawie, nie mogę stwierdzić, że praca została przygotowana starannie. Muszę zwrócić Autorowi rozprawy uwagę na wręcz szokujące usterki formalne dotyczące tekstu rozprawy. Dlaczego szokujące? No bo jak inaczej wyrazić ocenę, gdy w tekście znajdują niezliczoną liczbę tego rodzaju uchybień, dotyczących: błędów w tytułach wykorzystywanych publikacji; błędów w przywoływanych nazwiskach i imionach (w tym rażące pisanie podwójnych nazwisk kobiet z myślnikiem zamiast z łącznikiem); braku stron do konkretnych fragmentów publikacji; braku ujednoczenia zapisów bibliograficznych (w odnośnikach różne zapisy tych samych czasopism; różne zapisy imion i nazwisk, z pełnym imieniem albo tylko z pierwszą literą imienia; różne skróty: str. i s.); stawiania kropek po tytułach; stosowania skrótów w kilku wersjach (opubl. opub. opubli.); złego posługiwania się łącznikami i myślnikami; tzw. literówek; zbędnych przecinków i braku przecinków; braku spacji i zbędnych spacji; wreszcie – sformatowania pracy z podwójnym akapitem („polskim” i „angielskim”).

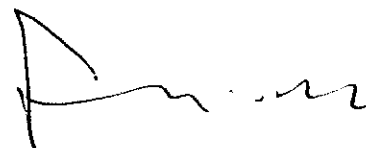
Można mieć nadzieję, że braki formalne zostaną usunięte w publikacji doktoratu, co postuluję (proponuję serię wydawniczą Lex a Wolters Kluwer business).

Dokonując końcowej oceny rozprawy, mogę stwierdzić, odwołując się do wcześniejszego zdania z recenzji, iż Doktorant „porusza temat, który wydaje się dość



dobrze znany z literatury przedmiotu i dyskusji konferencyjnych”, że praca doktorska mgra Daniela Szalkiewicza zawiera kompletne oraz kompetentne opisy i wyjaśnienia, które stanowią oryginalne rozważania badawcze w dziedzinie nauki prawa, w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych. Mimo uwag krytycznych, z których najważniejsze dotyczą Wstępu do rozprawy i jej strony formalnej, mogę stwierdzić, że mgr Daniel Szalkiewicz dokonał w rozprawie, na stosownym poziomie merytorycznym, wnikliwego rozpatrzenia kontrowersyjnych rozwiązań prawnych dotyczących wpłat do oraz podziału i wypłat środków z otwartego funduszu emerytalnego. Wykazał się przy tym dostateczną znajomością literatury przedmiotu, zwłaszcza w zakresie publikacji prawnych, a także umiejętnością jej wykorzystania.

Biorąc pod uwagę wymogi ustawowe: „Rozprawa doktorska [...] powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej [...] oraz umiejętności samodzielnej prowadzenia pracy naukowej [...]”, uważam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa spełnia je w dostatecznym stopniu, a zatem może być dopuszczona do publicznej obrony.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'A. ...', written in a cursive style.